

Sygn. akt V ACz 863/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zofia Kołaczyk

Sędziowie: SA Urszula Bożałkińska (spr.)

SA Lucjan Modrzyk

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2013 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. X GC 186/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt V ACz 863/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił pozew o wydanie 3.000 m<sup>3</sup> oleju napędowego oraz zapłatę kwoty 857.020,59 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w związku z odmową wydania wskazanego oleju uznając, iż w odpowiedzi na pozew pozwana podniosła skutecznie zarzut zapisu na sąd polubowny. Zapis taki zawarty został bowiem w umowie łączącej strony. Podkreślone zostało przy tym, że poddanie sporów ze stosunku umownego kompetencji sądu polubownego obejmuje wszelkie roszczenia wynikające z umowy, w tym pośrednio z nią związane, a więc w szczególności wynikające z nieważności umowy, czy też roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powódka wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez odmowę odrzucenia pozwu. Podniosła zarzut, iż postępowanie przed Sądem Okręgowym dotknięte było nieważnością. Powódka pozbawiona została bowiem możliwości obrony swych spraw. Przed rozpoznaniem zarzutu zapisu na sąd polubowny Sąd Okręgowy nie doręczył powódce odpisu odpowiedzi na pozew, w której zarzut ten był zawarty, przez co skarżąca przed wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia nie mogła odnieść się do stanowiska strony pozwanej. Wskazane zostało również, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie

i nie ustosunkowanie się do części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to przedłożonej przez powódkę i pozwaną korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami przed wszczęciem postępowania, z której wynikało, iż powódka nie uznawała skuteczności zapisu na sąd polubowny. Ponadto podniesione zostało, że zawarta w umowie stron klauzula arbitrażowa nie odpowiada wymogom z art. 1161 §1 k.p.c. Nie wskazywała bowiem sporu, który miałyby być poddany kognicji sądu polubownego, użyte zaś w umowie sformułowanie „sprawy sporne, które mogą wyniknąć w trakcie realizacji niniejszej umowy” odwołując się do kryterium czasowego, nie pozwalało na jednoznaczne stwierdzenie, że w ten sposób strony wskazały stosunek prawny, z którego spory mogą wyniknąć tym bardziej, iż nie zostało doprecyzowane, czy chodzi o spory pośrednio, czy też bezpośrednio związane z umową. Zaznaczone zostało także, iż wobec ustalenia składu sądu polubownego w sposób naruszający zasadę równości stron (zapis przewiduje wybór superarbitra spośród przedstawicieli organizacji zrzeszającej przedsiębiorców, w skład której wchodzi wyłącznie pozwana) zapis był bezskuteczny, stosownie do art. 1161 § 2 k.p.c. w zw. z art. 1169 § 3 k.p.c. Wreszcie wskazane zostało, iż nieważność względnie bezskuteczności zapisu w zakresie przewidującym ustanowienie sądu polubownego ad hoc pociągała za sobą również nieważność zapisu w pozostałej części, tj. w zakresie przewidującym poddanie sporu pod rozstrzygnięcie Stałego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wnosiła o jego oddalenie. Odnosząc się do zarzutów skarżącej wskazała, iż żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku doręczenia stronie powodowej odpisu pisma zawierającego zarzut zapisu na sąd polubowny przed jego rozpoznaniem, co zresztą stosownie do art. 199 § 3 k.p.c. nastąpić może na posiedzeniu niejawnym. Nie sposób zatem podzielić argumentacji powódki dotyczącej pozbawienia jej możliwości obrony swych praw. W kwestii zarzutu naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. wskazane zostało, że jego podniesienie wymaga w szczególności wykazania wpływu stwierdzonego uchybienia na treść rozstrzygnięcia, a związek taki w żaden zaś sposób nie wynikał z argumentacji przedstawionej przez powódkę. Odnośnie nieprawidłowego sformułowania klauzuli arbitrażowej wskazane zostało, iż jej treść, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej, wyraźnie wskazuje na to, że intencją stron było poddanie wszelkich mogących wyniknąć na tle zawartej przez strony umowy sporów kognicji sądu polubownego. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika natomiast, iż Sąd Okręgowy przy ocenie zakresu klauzuli arbitrażowej miał na względzie różnorodność dochodzonych przez powódkę roszczeń. Zaznaczone zostało też, iż w chwili dokonywania zapisu powódka była członkiem organizacji, spośród której przedstawiciele wyłoniony ma zostać superarbitr, a przy tym dysponuje instrumentami prawnymi zapobiegającymi nierównemu traktowaniu stron w toku postępowania przed sądem polubownym. Brak jest więc podstaw do uznania bezskuteczności zapisu z powodu naruszenia zasady równości stron przy wyborze składu sądu polubownego Nawet jednak, gdyby podzielić zarzuty skarżącej w powyższym zakresie to i tak spór, zgodnie z brzmieniem klauzuli arbitrażowej, poddany winien wówczas zostać kognicji stałego sądu arbitrażowego (zgodnie z treścią zapisu), wyznaczonego na wypadek nie dojścia stron do porozumienia w przedmiocie składu sądu powołanego ad hoc.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów wskazać należało, iż nie sposób podzielić argumentacji skarżącej dotyczącej pozbawienia jej możliwości obrony praw i tym samym zasadności zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. Podkreślenia wymaga, że w doktrynie i judykaturze jednolicie przyjmuje się, że w zakresie tej przyczyny nieważności postępowania mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona – na skutek wadliwości czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej – nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być zatem całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 279/12, OSNC 2013, nr 7 – 8, poz. 96). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Podkreślenia bowiem wymaga, że zarzut braku właściwości sądu z uwagi na istnienie zapisu na sąd polubowny rozpoznany został w dniu 21 czerwca 2013 r. na posiedzeniu niejawnym, gdy kodeks postępowania

cywilnego dopuszcza odrzucenie pozwu na posiedzeniu niejawnym (vide: art. 199 § 3 k.p.c.), a nie poprzedzało rozpoznania tego zarzutu żadne posiedzenie jawne, odbyte pod nieobecność powoda. Zarzut braku właściwości podniósł pozwany w piśmie procesowym z 18 czerwca 2013r. (k. 222 – 224), które w dalszej części zawierało również odpowiedź na pozew. Nie naruszył tym samym przepisu art. 116

§ 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew, jeżeli pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Formalnie zatem zarzut ten mógł być rozpoznany, gdy pozwanego nie obejmował obowiązek z art. 132 § 1 k.p.c. doręczenia zarzutu i odpowiedzi na pozew bezpośrednio powodowi, jako że nie był on zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, choć Sąd Okręgowy uchybił przepisom postępowania o tyle, że przed rozpoznaniem zarzutu jego odpisu nie doręczył pełnomocnikowi powoda. Uchybienie w tym zakresie nie mogło jednakowoż kreować zarzutu nieważności postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony swoich praw, skoro rozpoznając zarzut Sąd Okręgowy przed odrzuceniem pozwu obowiązany był zbadać, zgodnie z przepisem § 2 art. 1168 k.p.c., czy zapis na sąd polubowny nie jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny albo utracił moc i czy sąd polubowny nie orzekł już o swej niewłaściwości.

Tak daleko idąca kognicja Sądu przy badaniu zasadności zarzutu niewłaściwości sądu wyklucza możliwość przyjmowania nieważności postępowania związanego z rozpoznaniem niewłaściwości sądu z tej tylko przyczyny, że powód nie otrzymał odpisu pisma procesowego zmieniającego ów zarzut, albowiem pozbawienie możliwości obrony praw powoda w takiej sytuacji nie mogło mieć miejsca.

W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. W świetle powyższego nie sposób podzielić twierdzeń skarżącej, aby postępowanie pierwszoinstancyjne dotknięte było nieważnością ze wskazanej przez nią przyczyny.

Odnosnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należało, że w załączonych do akt pismach (k. 169, 487), na które powoływała się powódka, podnoszony był zarzut bezskuteczności zapisu na sąd polubowny z uwagi na naruszenie zasady równości stron przy określaniu sposobu ustalania składu tego sądu. Co przy tym istotne, dowody te powołane zostały jedynie na okoliczność faktu i podstaw wypowiedzenia umowy łączącej strony, nie zaś bezskuteczności zapisu na sąd polubowny. Przede wszystkim jednak zaznaczyć należało, iż zarzut bezskuteczności zapisu podniesiony został również we wniesionym zażaleniu i jako taki jest przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego, wskazywane natomiast dokumenty, zawierając w istocie jedynie powtórzenie stanowiska skarżącej, w żaden sposób nie wpływają na uznanie zasadności samego zarzutu.

W kwestii prawidłowego sformułowania treści zapisu na sąd polubowny wyjaśnić trzeba, iż zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny). Stosownie więc do powołanego przepisu strony dokonując zapisu mogą albo wskazać konkretny spór poddany kognicji sądu polubownego albo bliżej nieokreślone spory wynikające jednak z oznaczonego stosunku prawnego. Zgodzić należy się przy tym ze skarżącą, iż w realiach niniejszej sprawy pierwszy z wymienionych wyżej przypadków nie ma miejsca. Nie sposób jednak podzielić argumentacji, że strony nie określiły stosunku prawnego, z którego spory mogą wyniknąć. Jeżeli bowiem w treści łączącej strony umowy zaznaczone zostało, iż do rozstrzygania spraw spornych powstałych w trakcie jej realizacji stosuje się odpowiednio postanowienia ogólne do załączników do tejże umowy, te zaś postanowienia wskazywały na właściwość sądu polubownego, to zasadnym było stanowisko, iż w ten sposób sformułowana klauzula arbitrażowa odnosi się właśnie do sporów powstałych w związku z podpisaną przez strony umową, a nie jakąś inną bliżej nieokreśloną umową. Nie można uznać bowiem za przekonywujące i zgodne z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) stanowiska, które w istocie zdaje się prezentować skarżąca, aby intencją stron przy podpisywaniu umowy z dnia 1 marca 2004 r., w której zawarty został zapis na sąd polubowny, było wskazanie właściwości tego sądu w innych jeszcze sporach nie związanych z umową, a powstałych

w trakcie jej realizacji.

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut, aby zapis zawarty w umowie w sposób niedostateczny określał, czy obejmuje swoim zakresem jedynie spory bezpośrednio wynikające z umowy, czy może również pośrednio z nią związane. Niewątpliwie rozróżnienie takie można przeprowadzić, zauważyć należy jednak, iż nie znajduje ono żadnego odzwierciedlenia w treści samego zapisu, gdzie mowa jest ogólnie o sprawach spornych, które mogą wynikać w trakcie realizacji umowy. Jeżeli zatem strony w żaden sposób

nie uszczegółowiły zakresu zastosowania klauzuli arbitrażowej przy podpisywaniu umowy, zasadnym było wniosek, iż zmierzały do możliwie szerokiego jej ujęcia, a więc obejmującego zarówno spory wynikające bezpośrednio, jak i pośrednio z umowy. Zważywszy zaś,

że roszczenie o wydanie paliw bezpośrednio związane było z zawartą przez strony umową, natomiast żądanie odszkodowania uzasadnione było szkodami powstałymi w związku

z odmową wydania paliwa (niewykonaniem umowy), w ocenie Sądu Apelacyjnego, oba dochodzone roszczenia mogły być na podstawie poczynionej przez strony klauzuli arbitrażowej przedmiotem rozstrzygnięcia sądu polubownego.

Odnośnie zarzutu bezskuteczności zapisu na sąd polubowny z uwagi na naruszenie zasady równowagi stron przy określaniu składu tego sądu przyjąć należało, iż sam fakt przynależności strony pozwanej do organizacji zrzeszającej przedsiębiorców, spośród której przedstawicieli wyłoniony ma zostać superarbitr, również nie mógł przesądzać o zasadności twierdzeń skarżącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2012 r. sygn. III CSK 35/12). Po pierwsze wskazać należało, iż z odpowiedzi na zażalenie oraz

z przedłożonych wraz z nią dowodów wynikało, że powodowa Spółka w chwili dokonywania zapisu była członkiem organizacji zrzeszającej przedsiębiorców, spośród której przedstawicieli wyłoniony miał zostać superarbitr i wówczas godziła się na treść zapisu,

nie zgłaszając zastrzeżeń co do rzetelności i obiektywizmu przedstawicieli tej organizacji. Po drugie, zaznaczenia wymaga, że sędzia polubowny nie jest rzecznikiem strony i od chwili wyznaczenia staje się od stron niezależny. Kontrahentami arbitra są obie strony, a przyjęty przez arbitra obowiązek bezstronnego rozstrzygnięcia sporu istnieje w stosunku do obu stron

i powinien być wykonany z uwzględnieniem interesów obu stron. W przypadku jednak wątpliwości co do bezstronności superarbitra powódka ma możliwość wnosić o jego wyłączenie, chociażby na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów postępowania cywilnego (art. 1176 § 2 k.p.c.). Istniejące zatem instrumenty prawne zapobiegają nierównemu traktowaniu stron w toku postępowania arbitrażowego. Po trzecie wreszcie podkreślić należy, iż zgodnie z treścią zapisu § 4 postanowień ogólnych załączników do kontraktu (vide: k. 287 – 288) strony postanowiły, że w braku porozumienia co do składu sądu powołanego ad hoc, spór poddany zostanie pod rozstrzygnięcie stałego sądu arbitrażowego, w tym zaś zakresie skarżąca nie podniosła żadnych zarzutów mogących przemawiać na rzecz przyjęcia prezentowanego w zażaleniu stanowiska, iż nieważność zapisu na sąd polubowny ad hoc winna z mocy art. 58 § 3 k.c. pociągać za sobą również nieważność zapisu na stały sąd polubowny. Konstrukcja zapisu, w którym stały sąd arbitrażowy wyznaczony został na wypadek nie powołania sądu ad hoc, wskazywała wręcz na to, iż wolą

i zamiarem stron było, aby ewentualne spory między nimi zostały rozstrzygnięte przez „jakikolwiek” sąd polubowny, nawet w przypadku braku porozumienia co do sądu wyznaczonego ad hoc. Nie sposób zatem przyjąć, aby bez postanowień dotyczących sądu ad hoc powódka nie zamierzała związać się zapisem w zakresie dotyczącym wyznaczenia stałego sądu polubownego.

Z przedstawionych względów, nie podzielając zarzutów skarżącej co do nieważności bądź bezskuteczności dokonanego przez strony zapisu na sąd polubowny, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

1. (...)

2. (...)

-.

- (...)

- (...)

2. (...)